Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

7. posiedzenie 5. sesyi III. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 25. września 1874.

Treść: Dalszy ciąg spisu petycyj wniesionych do Sejmu. — Interpelacya p. Skwarczyńskiego do komisarza rządowego w przedmiocie przyjmowania przez Radę szkolną wieczystych zobowiązań gmin i powiatów na rzecz szkół czynionych. — Odpowiedź komisarza rządowego na interpelacyę p. Hoszarda w przedmiocie okólnika Rady szkolnej krajowej do Wydziałów powiatowych i na interpelacyę p. Kamińskiego w przedmiocie zawieszenia uchwały Rady miejskiej Stanisławowskiej. — Wniosek p. Siwca w przedmiocie uznania dróg Międzybrodzkiej, Połhorskiej i Pietrasińskiej za drogi krajowe oraz odesłania tego wniosku do komisyi drogowej. — Przyjęcie wniosku p. Władysława hr. Badeniego, aby podania o koncesyę na pobór myt były referowane bez drukowania. — Przyjęcie wniosku p. hr. Wodzickiego, aby petycye mające na celu obciążenie budżetu odstąpione zostały komisyi budżetowej. — Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Mikulińce na pobór dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina. — Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasta Stanisławowa na pobór opłat od napojów spirytusowych. — Przemówienie p. Kamińskiego. — Sprawozdanie komisyi petycyjnej o petycyach. — Wybór jednego członka komisyi edukacyjnej i administracyjnej. — Wniosek p. Polanowskiego w przedmiocie budowy kolei drugorzędnej Przemyśl-Rawa-Bełz-Sokal-Stojanów. — Wniosek p. Aleksandra Jasińskiego w przedmiocie zaprowadzenia przymusowego szczepienia ospy. — Wniosek p. Erazma Wolańskiego w przedmiocie uporządkowania stosunków służbowych. — Rezultat głosowania na jednego członka komisyi edukacyjnej i jednego członka komisyi administracyjnej.

Początek posiedzenia o godzinie 11. min. 35.

Posłów obecnych 120.

Przewodniczący: J. O. Ks. Leon Sapieha, Marszałek krajowy.

Sekretarze: Pp. Jasiński Józef, Antoniewicz, Józef Badeni, hr. Rej.

Ze strony c. k. Rządu: J. W. Bartmański, Wice-prezydent c. k. Namiestnictwa.

Ks. Marszałek: Ponieważ jest dostateczna liczba pp. posłów, więc posiedzenie otwarte. P. sekretarz odczyta protokół z ostatniego posiedzenia.

Sekretarz p. Badeni (czyta protokół VI. posiedzenia z d. 24. Września r. b.

Ks. Marszałek: Czy żąda kto głosu do protokołu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc protokół przyjęty. Pan sekretarz odczyta spis petycyj.

Sekretarz p. Badeni (czyta):

Dalszy ciąg petycyj po dzień 24. Września 1874 do W. Sejmu wniesionych.

93. Sobieski Stanisław, c. k. dyrektor gimnazyalny w Rzeszowie przez posła Sawczyńskiego o subwencyę na wydawnictwo dzieł pedagogicznych i dydaktycznych.

94. Windesz Katarzyna przez posła Kamińskiego o wyznaczenie jej dożywotniego wsparcia.

95. Obywatele miasta Biecza przez posła Siemińskiego w sprawie rozdziału miasta od przedmieść.

96. Nauczyciele gimnazym realnego w Wadowicach przez posła br. Bauma o subwencyę dla wyższej szkoły żeńskiej.

97. Mieszkańcy powiatu Horodeńskiego przez posła Bogdanowicza o zarządzenie, by c. k. Sądy energiczniejszych używały środków przeciwko złoczyńcom.

98. Borszczów, Wydział powiatowy przez posła Skwarczyńskiego o ustanowienie okręgowych delegatów jako organów załatwiających urzędowanie zwierzchności gmin.

99. Lewandowski Antoni, kapelan przy szkole gospodarczej w Dublanach przez posła Skwarczyńskiego o pomoc pieniężną na wybudowanie kaplicy.

100. Biecz gmina przez posła Skwarczyńskiego o przywrócenie Sądu powiatowego w Bieczu.

101. Jarosław gmina, przez posła Władysława hr. Badeniego o nadanie gminie osobnego statutu.

102. Tarczyńska Marcyanna, wdowa po archiwiście Wydziału krajowego przez posła Weigla o podwyższenie pensyi wdowiej.

103. Chrzanów gmina, przez posła Spławińskiego o powiększenie liczby posłów z miast.

104. Mielec Wydział powiatowy, przez posła Jana Tarnowskiego o zaprowadzenie przymusowej asekuracyi.

105. Mielec Wydział powiatowy przez posła Jana Tarnowskiego o ustanowienie trybunałów pierwszej instancyi.

106. Komitet zarządzający sprawami gminnemi miasta Kałusza, przez posła Kamińskiego o powiększenie liczby posłów z miast.

107. Nawarya komitet parafialny, przez posła Kaczałę o subwencyę 800 złr. w. a. na wykończenie ołtarza w tamtejszej cerkwi.

108. Nisko Wydział powiatowy, przez posła Józefa Badeniego o budowę drogi krajowej od Rzeszowa do Nadbrzezia.

109. Nisko Wydział powiatowy, przez posła Józefa Badeniego o uwolnienie od zwrotu subwencyi 2000 złr. udzielonej przez Wydział krajowy na budowę mostu na rzece Tanwi.

110. Grund Ludwika wdowa i Franciszka Grund sierota po byłym rządcy szpitala lwowskiego, przez posła Hallera, pierwsza o podwyższenie pensyi, ostatnia o roczny dar z łaski.

111. Gmina miasta Tarnopola, przez posła Czerkawskiego o powiększenie liczby posłów z miast.

Ks. Marszałek. P. sekretarz odczyta interpelacyę do p. komisarza rządowego.

Sekretarz p. Badeni (czyta):

Interpelacya do J. W. komisarza Rządowego.

C. k. Rada szkolna krajowa przyjmuje wieczyste zobowiązania gmin i powiatów na rzecz szkół czynione z pominięciem postanowień §. 99 lit. a i b ust. o repr. pow. według których stałe obciążenia majątku gminnego lub powiatowego wymagają przyzwolenia Rady powiatowej, względnie Wydziału krajowego. Rada powiatowa Ropczycka zebrana na dniu 2. grudnia 1873 przyjęła imieniem powiatu stałe zobowiązania. uiszczania pierwszemu nauczycielowi założyć się mającej czteroklasowej szkoły pospolitej w Ropczycach rocznej płacy w kwocie 500 złr. w. a. Dokument w tej mierze spisany przez Wydział powiatowy zatwierdziła c. k. Rada szkolna krajowa, jakkolwiek powyższa uchwała Rady powiatowej nie otrzymała zatwierdzenia Wydziału krajowego, a nawet wcale Wydziałowi krajowemu celem zatwierdzenia jej przedkładaną nie była.

Uchwała Rady gminnej miasta Drohobycza obowiązująca gminę przy sposobności przejścia tamtejszego gimnazyum na etat rządowy do płacenia rocznie ryczałtowej sumy 18000 złr. w. a. nie była przedkładaną Radzie powiatowej do zatwierdzenia.

Postępując w ten sposób c. k. Rada szkolna nietylko narusza zakres działania wyższych władz autonomicznych i działa wbrew wyraźnym postanowieniom obowiązujących ustaw krajowych a tem samem osłabia powagę tych ustaw, ale nadto

naraża szkoły na utratę praw wypływających zobowiązań tego rodzaju, które tak długo są nieważnemi, jak długo w powyższy sposób zatwierdzonemi nie zostaną.

W obec takiego stanu rzeczy, raczy J. W. komisarz rządowy wyjaśnić:

1. Na jakiej podstawie c. k. Rada szkolna krajowa przyjmuje wieczyste zobowiązania gmin i powiatów czynione na rzecz szkół a nie zatwierdzone w myśl postanowień §. 99 ust. gm. i §. 25. ust. o rep. pow. przez Radę powiatową, względnie przez Wydział krajowy.

2. Czyli c. k. Rada szkolna krajowa zamyśla przedsięwziąć odpowiednie kroki, ażeby wszystkie takie zobowiązania przyjęte przez gminy i powiaty na rzecz szkół stały się prawomocnemi.

Skwarczyński.

Torosiewicz, Wereszczyński, Czerkawski, W. Podlewski, E. Wolański, Hoszard, Konopka, Kamiński, Kaszewko, Tetmajer, Smarzewski, Zawadowski, Zamojski, Wajgart, Spławiński, Kaczała.

P. komisarz Rządowy Proszę o głos.

Ks. Marszalek. P. komisarz rządowy ma głos.

P. komisarz rządowy. Na tę interpelacyę będę miał zaszczyt odpowiedzieć na jednem z najbliższych posiedzeń.

Teraz pozwolę sobie odpowiedzieć na interpelacyę szan. p. Hoszarda i towarzyszy z dnia 16. b. m. Interpelacya ta opiewała jak następuje (czyta):

Według sprawozdania z czynności Wydziału krajowego (str. 48) orzeka c. k. Rada szkolna krajowa w okólniku z dnia 30. październik 187: L. 9430 wydanym do Rad powiatowych, że czteroprocentowy dodatek do podatków bezpośrednich, uchwalany przez Rady powiatowe na rzecz funduszu szkolnego okręgowego nie powinien być doliczany do dodatku uchwalonego na pokrycie potrzeb powiatu, dla tego też nie wymagają wyższego przyzwolenia powiatowe dodatki do podatków, jeżeli w skutek wstawienia powyższego 4% dodatku przekraczają wysokość dodatków, które bez wyższego przyzwolenia uchwalane być mogą według postanowień §. 23. ust. o rep, pow.

Brzmienie tej ustawy nie dopuszcza jednak podobnego rozróżnienia co do prawa i obowiązku Wydziału krajowego, względnie Wys. Sejmu przyzwolenia na pobór wyższych powiatowych dodatków do podatków. Dla tego oświadczył Wydział krajowy pismem z dnia 27. lutego 1874 L 3321 c. k. Radzie szkolnej krajowej, że nie podziela jej zdania w tej mierze i zaprosił ją do porozumienia się, w jaki sposób mylne i zakres działania reprezentacyi krajowej ścieśniające wyjaśnienie najodpowiedniej sprostowanem być mogłoby.

Pomimo przynaglania tej sprawy nie odpowiedziała jednak c. k. Rada szkolna krajowa na powyższe pismo Wydziału krajowego.

Jaśnie Wielmożny komisarz rządowy raczy nam zatem wyświecić.

1. Na jakiej podstawie c. k. Rada szkolna krajowa mniemała się być uprawnioną do wyjaśnienia w okólniku wydanym do Rad powiatowych postanowień ustawy o Reprezentacyi powiatowej.

2. Na czem opiera c. k. Rada szkolna krajowa objawione w tym okólniku zapatrywanie swe ścieśniające dowolnie atrybucyę Reprezentacyi krajowej a nawet prerogatywy korony, że dodatki powiatowe przekraczające wysokość w ustawie oznaczoną bez ich przyzwolenia uchwalone i pobierane być mogą?

Na to pozwolę sobie w następujący sposób odpowiedzieć:

Rada szkolna krajowa wydając okólnik o wprowadzeniu w życie nowej ustawy szkolnej nie miała na myśli i nie mogła nawet tłumaczyć postanowień tej ustawy co do wspomnianego dodatku w wzmiankowanym w interpelacyi kierunku, a tem mniej chcieć, jak w interpelacyi podniesiono, ścieśniać atrybucye reprezentacyi kraju a nawet korony.

Nie mogła tego uczynić, albowiem nie będąc władzą przełożoną Rad powiatowych nie mogła tymże wydawać obowiązujących dyrektyw, lecz nie miała nawet na myśli takiego tłumaczenia i wypowiedziała tylko swoje zapatrywanie, że ten 4% dodatek powiatowy na szkoły ludowe, gdzie się okaże potrzebnym, musi być wszędzie uchwalonym bez względu na wysokość dodatków powiatowych na inne cele i że jeżeli dodatki te w całości przeniosą procent, jaki Rady powiatowe we własnym zakresie uchwalać mogą, przy zatwierdzeniu przez Wydział krajowy a ewentualnie uchwałę Wys Sejmu chodzić może tylko o ewentualne

zmniejszenie dodatków na inne powiatowe cele, nie zaś dodatku tego na szkoły, którego wysokość do 4% już ustawą szkolną oznaczoną została.

Zapatrywanie to ma swoje uzasadnienie, albowiem według ustawy szkolnej, gdzie nie wystarczają fundusze miejscowe muszą być uchwalone dodatki powiatowe do wysokości 4% i dopiero jeżeli i ten dodatek nie wystarcza, przyczynia się fundusz krajowy.

Według poczynionych już obliczeń w żadnym powiecie nie wystarczą nawet te 4% dodatki pow. i wszędzie przyjdzie w pomoc fundusz krajowy.

Te 4% dodatki muszą być przeto wszędzie uchwalone, a gdyby to w którym powiecie nie nastąpiło, musiałaby Rada szkolna krajowa w ostatecznym razie zarządzić ściągnięcie tej należytości w drodze przymusowej, bo uchwalona przez Wysoki Sejm ustawa musi być przeprowadzoną.

Zarazem pozwolę sobie odpowiedzieć na interpelacyę wniesioną na dniu wczorajszym przez posła Kamińskiego i towarzyszy, w sprawie zawieszenia uchwały Stanisławowskiej rady gminnej względem wniesienia petycji do W. Sejmu o powiększenie liczby posłów z miast. Interpelacja ta opiewa: (czyta).

1. Czy zakaz powyżej opisany wyszedł z inicyatywy Wysokiego Rządu?

2. I czem Wysoki Rząd to niejednostajne traktowanie petycyj pochodzących od Rad gminnych może usprawiedliwić?

Na to pozwalam sobie odpowiedzieć, że zakaz powyższy wyszedł od starosty, a zatem od władzy rządowej, a że zakaz ten wykonania uchwały Rady gminnej przekraczającej jej zakres był umotywowanym, przyznają sami pp. interpelanci, kiedy aż do tak szczególniejszego wywodu się uciekają, iż gdy prawo petycyi zastrzeżone jest ustawami zasadniczemi każdemu obywatelowi, prawo takie odjętem być nie może gminie jako sumie poszczególnych jednostek. Zakres czynności Rady gminnej oznaczony jest dokładnie ustawą gminną a takiego tłumaczenia nie dopuszcza ani ustawa gminna ani żadna inna ustawa.

Że może jak to w interpelacyi podniesiono jeden lub drugi starosta nie zrobił w podobnych wypadkach użytku z przysługującego mu prawa i nie wypełnił ciążącego na nim obowiązku czuwania nad tem, aby Rady gminne nie przekraczały swego zakresu, to to nie może stanowić prejudykatu i uwłaczać legalności zarządzenia p. starosty stanisławowskiego w obecnym wypadku. Skończyłem.

Ks. Marszałek. Jest tu wniosek do odczytania.

Sekretarz p. Badeni (czyta):

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Drogi dotąd powiatowe Międzybrodzka i Połhorska jakoteż droga Pietrasińska w powiecie Żywieckim uznają się za drogi krajowe.

Lwów dnia 24 Września 1874.

Antoni Siwiec,
wnioskodawca.

Chrapek, E. Wolański, Kocyłowski, Kierepin, Michalski, Iwaniszów, Bodnar, Hubar, Hajdamacha, Kobylarz, Oskard, Wiśniewski, Laskorz, Gawronek, Kuzara, Drozd.

P. Wł. hr. Badeni. Proszę o głos.

P. Siwiec. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Badeni ma głos.

Wł hr. Badeni. W przeszłym roku zarządziła Wysoka Izba, aby sprawy mytnicze załatwiały się bez drukowania i bez odsyłania do komisyi drogowej.

Sądzę, iż postąpię z wolą Wysokiej Izby, jeżeli będę prosił o tę koncesyę, iżby sprawy te i teraz przedkładane były Wysokiej Izbie przez referenta Wydziału krajowego bez drukowania.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. P. Siwiec ma głos.

P. Siwiec. Proszę, aby wniosek mój bez drukowania do komisji drogowój odesłanym został.

Ks. Marszałek. Kto jest za odesłaniem tego wniosku do komisji drogowej bez drukowania onegoż, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty

P. hr. Wodzicki. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Wodzicki ma głos.

P. hr. Wodzicki. W wykonaniu wczorajszej uchwały Wysokiej Izby komisja budżetowa ma zaszczyt przedstawić następujący wniosek (czyta):

„Wszystkie petycje mające na celu obciążenie budżetu krajowego przesłane być mają wprost

do komisji budżetowéj a na teraz takie petycje już innym komisjom przekazane, odstąpione być mają komisji budżetowéj.

Ks. Marszałek. Jest zatem wniosek komisji budżetowej, który p. sekretarz odczyta jeszcze raz.

Sekretarz p Badeni (czyta powtórnie wniosek powyższy.)

P. Czajkowski. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Czajkowski ma głos.

P. Czajkowski. Jest to wniosek zmiany regulaminu, wczoraj uchwalonem zostało, aby wniosek traktować jak każdy inny wniosek, przeto dziś nie może on być uchwalony.

P. Zyblikiewicz. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz To nie jest wniosek zmiany regulaminu, lecz tylko co do formalnego traktowania petycyj.

P. Czerkawski. Proszę o głos.

P. Marszałek. P. Czerkawski ma głos.

P. Czerkawski. Muszę sprzeciwić się zdaniu szanown. p. Czajkowskiego, jakoby wczoraj uchwalono traktowanie tego wniosku na równi z innemi, uchwalono wczoraj tylko to, aby wniosek ten podany był na piśmie. Komisja budżetowa uczyniła to a tem samem uczyniła zadość uchwale sejmowej, o formalnem traktowaniu mowy nie było. Co się tyczy meritum. to zdaje mi się rzeczą naturalną, aby wszystkie sprawy tyczące się funduszów krajowych odsyłane były do komisji budżetowej, gdyż inaczej zadanie jej byłoby bardzo utrudnione a utrzymanie równowagi między dochodami a wydatkami wprost niemożebne, a wskutek tego niemożebnem ułożenie budżetu. Z tych powodów imieniem komisji budżetowej upraszam Wysoką Izbę o przyjęcie naszego wniosku.

Ks. Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (nikt) Więc poddam ten wniosek pod głosowanie, gdyż jest to wniosek co do formalnego traktowania. Kto jest zatem, aby wszystkie petycje odnoszące się do budżetu odsyłane były do komisji budżetowej, raczy rękę podnieść. (większość) Jest przyjęty.

Przystąpimy teraz do porządku dziennego.

Na pierwszem miejscu jest sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Mikulińce na pobór dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina. Sprawozdawcą jest P. Skwarczyński.

Sprawozdawca P. Skwarczyński. Za nim przystąpię do sprawozdania pozwolę sobie w myśl §. 29. regulaminu wnieść, aby Wysoka Izba raczyła zezwolić, iżby sprawy dodatków gminnych wnoszone były bez drukowania do Wysokiej Izby przez referenta Wydziału krajowego.

Ks. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (większość) Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Skwarczyński (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego względem udzielenia gminie miejskiej Mikulińce, powiatu Tarnopolskiego, zezwolenia na pobór dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa i od wina w wysokości 75% tego podatku.

Wysoki Sejmie!

Ustawą krajową d. 1. Marca 1873 Dz. ust. i rozp. kraj. z r. 1873 N. 137 udzielono gminie miejskiej Mikuliniec zezwolenie na pobór dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w wysokości 75% tego podatku, przez lata 1873 i 1874.

Przy uchwaleniu budżetu na lata 1875 i 1876 powzięła Rada gminna na posiedzeniu d. 20. Maja br. jednogłośnie uchwałę nałożenia w obrębie swoim w celu pokrycia niedoboru na dalsze dwa lata dodatku gminnego do podatków bezpośrednich w wysokości 10%, tudzież do podatku konsumcyjnego w wysokości 75%.

Gdy, jak to się z przedłożonych budżetów na lata 1875 i 1876 uchwalonych okazuje, suma wydatków gminnych tak z powodu drożyzny jak z powodu coraz się wzmagających czynności urzędowych w gminie, znacznie wzrosła, pomimo że wszystkie pozycye budżetu są dość nizko, niektóre nawet niżej, jak w poprzednich latach preliminowane, zaś dochody tylko o bardzo nieznaczną cyfrę się podniosły, gmina zatem nie ma innego sposobu pokrycia niedoboru, jak nałożeniem uchwalonego dodatku do podatku konsumcyjnego, gdy więc potrzeba zezwolenia na pobór tej opłaty jest należycie uzasadnioną, a i Reprezentacja powiato-

wa za tem się oświadcza, przeto Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąść następującą uchwałę:

Uchwała.

Sejm zezwala gminie miejskiej Mikuliniec powiatu Tarnopolskiego pobierać w latach: 1875 i 1876 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek w wysokości (75%) siedmdziesięciu pięciu procentów podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Ks. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, a uchwała obejmuje tylko jeden artykuł przeto przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tej uchwały zechce rękę podnieść. (większość) Uchwała przyjęta. Z porządku dziennego następuje: Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasta Stanisławowa na pobór opłat od napojów spirytusowych. Sprawozdawca poseł Dr Skwarczyński.

Sprawozdawca poseł Skwarczyński (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego o prośbie Reprezentacyi gminy miasta Stanisławowa co do powyższenia opłat od napojów spirytusowych i od piwa.

Wysoki Sejmie!

Gmina miasta Stanisławowa pobiera następujące opłaty gminne od napojów gorących i od piwa, w obręb miasta wprowadzanych, w temże wyrabianych i spotrzebowanych:

I. Od wiadra piwa:

a)	pod tytułem opłaty gminnej . .	26¼ ct.
b)	z tytułu 50% dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego . .	31¼ ct.
	Razem .	57½ ct.

II. Od wiadra wódki 20-stopniowej:

a)	pod tytułem opłaty gminnej .	4 złr. 20 ct.
b)	pod tytułem 50% dodatku .	2 „ 10 „
	Razem .	6 złr. 30 ct.

Co pięć stopni zwiększa się opłata o ¼ część przeto wynosi opłata:

od wiadra 25° wódki . .	7 złr.	87½ ct.
od wiadra 30° „ . .	9 „	45 „

III. Od wiadra rumu, araku, rozolisu, likierów, ponczowej esencyi, śliwowicy i wszelkich innych słodzonych napojów uiszcza się opłatę tej samej wysokości jak od wódki.

IV. Od wiadra miodu, wiśniaku, maliniaku, dereniaku:

a)	z tytułu opłaty gminnej .	1 złr. 57½ ct.
b)	z tytułem 50% dodatku .	78½ „
	Razem .	2 złr. 36 ct.

Prawo poboru tych opłat opiera się na dekretach gubernialnych z dnia 1. Marca 1836 L. 11562 z dnia 21 Maja 1841 L. 29576, z dnia 16 Sierpnia 1845 L. 47905 i dekrecie namiestniczym z dnia 8. Sierpnia 1865 L. 4805.

Opłaty te stanowią najważniejszą rubrykę dochodów w budżecie miasta Stanisławowa, wynoszą bowiem kwotę 40.000 złr.

Suma ogólnych rocznych dochodów miejskich wynosi w r. 1874 102.700 złr.

Dochody te jakkolwiek nie małe, nie wystarczają wszelako na pokrycie wydatków, a pomimo uregulowanej administracyi i wszelkich możliwych zaoszczędzeń walczy gmina miasta Stanisławowa od lat kilku z niedoborami.

Jak wyżej nadmieniono, wynoszą dochody miejskie w r. 1874 sumę . . . 102.700 złr,
wydatki zaś sumę . . . . . 115.300 „
pozostaje przeto znaczny niedobór 12.600 „
który z uwzględnieniem zaległości biernych podnosi się do sumy 14.000 złr.

Niema nadziei, ażeby ten niedobór w kwocie 14.000 złr. w następnych latach zmniejszyć się mógł, przeciwnie wszystko za tem przemawia iż wzrastać będzie rok rocznie, albowiem:

I. Dawna administracya miejska obracała nadwyżki dochodów szpitalnych na pokrycie niedoborów funduszu miejskiego; wskutek takiego gospodarstwa obowiązany jest fundusz miejski zwrócić funduszowi szpitalnemu sumę 25.891 złr.

Zwrot tej kwoty obciąży budżet miejski znacznym wydatkiem na czas dłuższy.

II. Wskutek odstąpienia na umieszczenie szkoły realnej gmachu szkolnego nowo wybudowanego kosztem sumy 65.804 złr. niezbędnie potrzebnem jest wybudowanie nowego gmachu w takich samych rozmiarach na pomieszczenie szkoły ludowej męzkiej i szkoły ludowej żeńskiej, która w najbliższej

przyszłości przeistoczoną być ma na 7 klasową szkołę wydziałową.

Koszta budowy tej szkoły podwyższą znacznie na dłuższy szereg lat rubrykę wydatków w budżecie miejskim.

III. Gmina miasta Stanisławowa obowiązała się do ponoszenia połowy kosztów utrzymania 4 klasowej szkoły polsko-izraelickiej.

Ponieważ te koszta obliczone są na 6000 złr. rocznie, przeto przypada rocznie na gminę 3000 złr.

IV. Przeistoczenie 4 klasowej żeńskiej szkoły na 7 klasową szkołę wydziałową, pomnoży wydatki miejskie rocznie o sumę 3.520 złr. a choćby nawet Rada szkolna subwencyę udzieliła to w ówczas nawet pomnożą się te wydatki przynajmniej o sumę 2000 złr. rocznie.

V. Rokowania pomiędzy gminą miasta Stanisławowa a c. k. Rządem o budowę koszar wojskowych na pomieszczenie całego pułku są już na ukończeniu.

Koszta budowy obliczone są na 200.000 złr. i mają być pokryte z drugiej półmilionowej pożyczki przez miasto zaciągnąć się mającej.

Jakkolwiek gmina w dalszym czasie spodziewa się z tego układu znacznych korzyści, przecież na razie będzie musiała ponosić znaczny roczny wydatek na umorzenie zaciągniętej pożyczki.

VI. Gmina miasta Stanisławowa nie ma ani bruków, ani chodników w odpowiedniej ilości.

Chcąc zadość uczynić choć najsłuszniejszym wymaganiom, potrzeba jednorazowego nakładu w kwocie 62.643 złr na wybrukowanie 9005□ sążni ulic i placów i na ułożenie 2403□ sążni chodników.

Koszta budowy pokryje część zaciągnąć się mającej półmilionowej pożyczki, a w skutek tego przybędzie nowy ciężar tytułem ratalnych spłat w rocznej kwocie 5500 złr.

Obliczywszy te tutaj przedstawione wydatki okaże się przeciętna suma niedoborów w latach przyszłych w kwocie 31.000 złr.

Rada miejska w Stanisławowie chcąc chroniczny niedobór stanowczo uchylić i sprowadzić równowagę pomiędzy wydatkami a dochodami poszukiwała skrzętnie za odkryciem nowych źródeł dochodów i przyszła do przekonania, że podwyższenie opłat od gorących napojów i od piwa jest jeszcze dla znacznej większości członków gminy najmniej uciążliwą opłatą i uchwaliła z zachowaniem formalności ustawą przepisanych następne opłaty:

I. od wiadra piwa (50 liter 6 deci liter) . . . . . 1 złr. 50 ct.

II. od wiadra wódki, okowity, alkoholu, spirytusu (56 liter 6 deciliter):

a)	do	50°	Tralesa			7	złr. 50	ct.
b)	nad	50°	do 60°	Tralesa		9	„ —	„
c)	„	60°	„ 70°	„		10	„ 50	„
d)	„	70°	„ 80°	„		12	„ —	„
e)	„	80°	„ 90°	„		13	„ 50	„
f)	„	90°	„ 100°	„		15	„ —	„

III. Od wiadra rumu, araku, rozolisu, likierów, ponczowej esencyi, śliwowicy i wszelkich innych słodzonych napojów od wiadra (56 liter 6 deciliter) bez różnicy stopnia . . 12 złr. w. a.

IV. Od wiadra miodu do picia, wiśniaku, maliniaku, dereniaku . . . . 3 złr. w. a.

Przeciw tej uchwale Rady miejskiej zaniosło kilkunastu izraelitów protest do Rady powiatowej, po upływie terminu ustawą przepisanego.

W proteście tym podnoszą tę okoliczność, że w skutek podwyższenia opłat będą szynkarze na szkodę narażeni a nawet i miasto w skutek zmniejszenia konsumcyi doznać może uszczuplenia w dochodach.

Podobny protest zaniesiono również i do Wydziału krajowego.

Na posiedzeniu z dnia 10. Sierpnia 1874 nieuwzględniła Rada powiatowa wniesionego protestu i uchwaliła zgodnie z wnioskiem Wydziału powiatowego poprzeć prośbę gminy Stanisławowskiej.

Zważywszy tutaj przedstawione okoliczności, niezbędną potrzebę pokrycia niedoborów powstałych w skutek wydatków w całem znaczeniu tego słowa produktywnych,

zważywszy,

że podwyższenie opłat od gorących napojów jest rzeczywiście jak praktyka uczy jeszcze jak najmniej uciążliwą opłatą,

zważywszy w końcu,

że podwyższenie opłat nie jest tego rodzaju aby mogło wzbudzać obawę zmniejszenia konsumcyi trunków ze szkodą dla dochodów gminy i dla dochodów skarbu państwowego.

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy przychylić się do prośby gminy i uchwalić załączony projekt do ustawy.

Ks. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Kamiński. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Kamiński ma głos.

P. Kamiński: Jakkolwiek wysoki Wydział krajowy wyczerpująco rzecz tę przedstawił, wszelako poczuwam się do obowiązku, aby przynajmniej kilku słowami roztoczyć obraz ekonomicznych i budżetowych stosunków naszego miasta. Wiadomo, że wielki pożar miasto Stanisławów nawiedził, tak iż musiało zaciągnąć pół miliona pożyczki tak zwanej loteryjnej. Z tej pożyczki spłacone zostały wydatki, a mianowicie na gmach ratuszowy 80,000 złr. na budowę szkoły przeszło 65,000 złr., na bazar, gdzie właśnie umieszczono kasyno w celu podniesienia dochodów miastowych w wysokości 45,000 złr. Reszta obróconą została na odbudowanie spalonych domów i ubezpieczenie na ich hypotece. Gdy te fundusze zostały wyczerpane, zaciągnęło miasto powtórnie nową pożyczkę pół miliona, z której dotąd wyczerpnięto 200 kilkadziesiąt tysięcy, a druga połowa jeszcze jest nietkniętą. Otóż z tej pożyczki zamyśla miasto budować koszary, i w tym celu toczą się rokowania z rządem w celu uzyskania czynszu odpowiadającego kapitałowi 200,000 złr. Rząd dawał 4000 złr. gdy miasto potrzebowało na amortyzacyą kapitału blisko 18,000. Miasto przy tem wszystkiem dotąd jeszcze żadnego dodatku do podatków nie nałożyło. Nie mamy ani podatku od czynszu, ani od psów, tylko staraliśmy się w zakresie naszego prostego budżetu wszystko pokryć. Tym sposobem potrzeby się mnożą, a zawdzięczając łasce Najjaśniejszego Pana utworzenie wyższej szkoły realnej musieliśmy cały budynek zbudowany sumptem 65,000 złr. oddać pod zarząd Rady szkolnej krajowej. Na pomieszczenie szkoły ludowej, szkoły żeńskiej, a względnie wyższej szkoły żeńskiej taką samą kwotę musieliśmy wydać. Budujemy zakład gazowy, bo Stanisławów musi się starać o to, aby mieć własny zakład gazowy; na to potrzeba 80,000 złr. Miasto jest jeszcze zaniedbane pod wielu względami, mianowicie nie ma dobrych chodników, bruków itd.

Sądziliśmy, że nie dobrze iść drogą nakładania podatków, lub nakładania dodatków do czynszu najmu; najstosowniejsze i najmniej uciążliwe opłaty są od gorących napojów, bo nietylko, że dotykają konsumenta, ale zapobiegają także w znacznej części pijaństwu. Otóż co do piwa, zniżyliśmy opłatę od piwa jak najniżej, zaś co do wódki i innych napojów spirytusowych podnieśliśmy do dość znacznej wysokości. Sądzę, że przez to konsumcja nie będzie zatamowana, ale też i nie zbytnio rozszerzoną, a dochód nasz podniesiony będzie do 15,000 złr. Tym sposobem możemy zapobiedz wszystkim tym potrzebom, które wymieniłem, bez przeciążenia gminy.

Upraszam więc jak najusilniej, aby Wysoka Izba wniosek Wydziału krajowego we wszystkich ustępach przyjąć raczyła.

Ks. Marszałek: Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt.) Więc rozprawa zamknięta. Przystąpimy do głosowania.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

Gminie miasta Stanisławowa pozwala się pobierać na pokrycie wydatków gminnych opłaty od gorących napojów i od piwa w obręb tego miasta wprowadzanych, w temże wyrabianych i spotrzebowanych, według nastepującej taryfy:

I. Od wiadra piwa (56 liter 6 deciliter) jeden Złoty pięćdziesiąt ct. w. a. (1 złr. 50 ct.)

II. Od wiadra wódki, okowity, alkoholu, spirytusu (56 liter 6 deciliter).

a) do 50° Tralesa: siedem Złotych pięćdziesiąt centów wal. austr. (7 złr. 50 ct.)

b) nad 50° do 60° Tralesa: dziewięć Złotych wal. austr. (9 złr. w. a.)

c) nad 60° do 70° Tralesa: dziesięć Złotych pięćdziesiąt centów w. a. (10 złr. 50 ct.)

d) nad 70° do 80° Tralesa: dwanaście Złotych w. a. (12 złr. w. a.)

e) nad 80° do 90° Tralesa trzynaście Złotych pięćdziesiąt ct. w a. (13 złr. 50 ct.)

f) nad 90° do 100° Tralesa: pietnaście Złotych w. a. (15 złr.)

III. Od wiadra rumu, araku, rozolisu, likierów, ponczowej esencji, śliwowicy i wszelkich in-

nych słodzonych napojów od wiadra (56 liter 6 deciliter) bez różnicy stopnia dwanaście Złotych (12 złr. w. a.)

IV. Od wiadra (56 liter 6 deciliter) miodu do picia, wiśniaku, maliniaku, dereniaku trzy Złoty (3 złr. wal. austr.)

Ks. Marszałek: Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść. (Większość.) Artykuł przyjęty.

Sprawozdawca p. Skwarczyński (czyta):

Ustawa obowiązująca w Królestwie Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

O zezwoleniu gminie Stanisławowa na pobór podwyższonych opłat gminnych od gorących napojów i od piwa w obręb miasta wprowadzanych, w temże wyrabianych i spotrzebowanych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Ks. Marszałek: Kto jest za przyjęciem tego nagłówka zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Skwarczyński: Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Ks. Marszałek: Kto jest za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty. Kto jest za przyjęciem tej ustawy w trzeciem czytaniu zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta w trzeciem czytaniu.

Zanim przystąpimy do dalszych spraw zapraszam tych panów, którzy dotychczas przyrzeczenia poselskiego nie złożyli, aby je teraz wykonali. Są nimi pp. Zucker, Rej, ks. Chełmecki.

Sekretarz p. Badeni (czyta formułę przyrzeczenia, które posłowie na ręce ks. Marszałka składają.)

Ks. Marszałek: Następuje sprawozdanie komisji petycyjnej o petycjach. Sprawozdawcą jest p. Bogdanowicz.

Sprawozdawca p. Bogdanowicz (czyta):

Teofil Tarnawski, adjunkt oddziału rachunkowego Wydziału krajowego, prosi o udzielenie zaliczki w wysokości całorocznej płacy 1200 złr zwrotnej w 48miu miesięcznych równych ratach na spłacenie długów, powstałych w skutek nieszczęść w łonie rodziny.

Petent zostaje w służbie krajowej od siedmiu lat, przez pierwsze $4^1/_2$ lat służył jako dyurnista za płacę najprzód po 1 złr. a następnie po 1 złr. 50 ct. dziennie, obecnie jako adjunkt oddziału rachunkowego pobiera od 1. Stycznia 1874 stałej płacy 1200 złr. rocznie.

Przy wielkiej drożyźnie wszelkich do życia niezbędnie potrzebnych artykułów bardzo tylko skromne mógł mieć osobliwie w pierwszych 5ciu leciech utrzymanie dla siebie i swojej licznej rodziny.

Częste jednak choroby w jego domu, jak stwierdza poświadczenie Dra Weigla, nadto trzy wypadki śmierci dzieci jego były powodem koniecznych i nieodzownych nadzwyczajnych wypadków na kurację i pogrzeby, na których opędzenie zmuszonym był do zaciągania na wysokie procenta długów, które jak sam zeznaje do 1000 złr. wynoszą, na których umorzenie o udzielenie powyżej wyrażonej zaliczki uprasza.

A ponieważ Wydział krajowy usilnie tę jego prośbę popiera poświadczając: iż petent jest jednym z najzdolniejszych i najpracowitszych urzędników oddziału rachunkowego Wydziału krajowego i że strata jego dla służby krajowej byłaby pożałowania godną — mając dalej na względzie:

1. że petent popadł w długi nie z własnej winy lecz w skutek nieszczęść familijnych;

2. że jedynie w celu wydobycia się z przygniatających go długów na onych zupełne umorzenie o powyższą zaliczkę prosi;

3. że jako bardzo zdolny i pilny urzędnik na uwzględnienie podanej prośby zasługuje.

Komisja wnosi:

Wysoki Sejm raczy przyzwolić na udzielenie Teofilowi Tarnawskiemu, adjunktowi oddziału rachunkowego Wydziału krajowego zaliczki w sumie 1200 złr. w 48miu miesięcznych po sobie następujących równych ratach z jego płacy zwrócić się mającej, i upoważnia Wydział krajowy do wypłaty jemu tej zaliczki pod warunkiem: by na wypadek jego wcześniejszej śmierci prawo do ściągnięcia niezwróconej reszty onejże na premiach 1000 złr. i 200 złr., na które według dołączonych

polic ze swojem życiem się asekurował, dla funduszu krajowego należycie stosownie do wymogów prawnych zabezpieczone zostało i wpłaty asekuracyjne przez niego punktualnie uiszczane były.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęty.

Sprawozdawca p. Bogdanowicz (czyta):

Teodor Ludwik Bieńkowski protokolista Wydziału krajowego prosi o udzielenie zaliczki w wysokości jego pensji, zwrotnej w 48miu miesięcznych ratach równych, na spłacenie długów w skutek długoletniej choroby żony powstałych

Proszący zostaje w służbie krajowej od końca Listopada 1862, służy więc 11 lat i 10 miesięcy. Przez połowę tego okresu czasu t. j. przez pierwsze 6 lat był dyetarjuszem kancelaryjnym. W r. 1868 otrzymał nominację na kancelistę II. klasy z płacą 700 złr. w. a. a w r. 1871 na kancelistę I. klasy z płacą 800 złr nareszcie w r. 1872 zamianowanym został protokolistą Wydziału krajowego z płacą roczną 1000 złr. Żadnych na to dowodów nie potrzeba, że petent przez pierwsze 10 lat swej służby aż do r. 1872 ze swojej poprzedniej szczupłej płacy ledwie najniezbędniejsze potrzeby utrzymania przy znanej drożyźnie wszelkich artykułów mógł zaspokoić

Mając do tego żonę przez 6 lat od r. 1867 na przewlekłą słabość chorą, która w r. 1873 skończyła się jej śmiercią, zmuszonym był dla ratowania jej zdrowia, gdy szczupła pensja na koszta leczenia nie starczyła, robić długi i to lichwiarskie, bo jak sam przyznaje, lichwa jego płacę do połowy redukuje. W celu więc umorzenia tych przygniatających go długów, uprasza o udzielenie mu powyżej wyrażonej zaliczki.

Zważywszy:

1. Że Wydział krajowy popiera prośbę petenta dając mu jak najchlubniejsze świadectwo, iż pracował przez cały ciąg swej dotychczasowej służby pilnie i gorliwie;

2. że petent nie z własnej winy, lecz w skutek nieszczęścia familijnego, mianowicie w skutek kilkuletniej choroby żony w długi popadł;

3. że jedynie w celu umorzenia tych swoich długów o powyższą zaliczkę uprasza, uwzględniając przytem

4. pilną i gorliwą blisko 12letnią jego służbę.

Komisja wnosi:

Wysoki Sejm raczy przyzwolić na udzielenie Teodorowi Ludwikowi Bieńkowskiemu protokoliście Wydziału kraj. zaliczkę 1200 złr. w 48miu miesięcznych po sobie następujących ratach równych z jego płacy zwrócić się mającej, i upoważnić Wydział kraj. do wypłaty jemu tej zaliczki pod warunkiem, by na wypadek jego wcześniejszej śmierci prawo do ściągnienia niespłaconej reszty onejże na premiach 1000 złr. i 500 złr na które on według dołączonych polic ze swojem życiem się asekurował dla funduszu krajowego należycie według prawnych wymagań zabezpieczone zostało i ażeby petent corocznie, z akuratnie uiszczanych premii na powyższe zabezpieczenie w Wydziale krajowym się legitymował.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęty.

Sprawozdawca p. Bogdanowicz (czyta):

Wydział Rady powiatowej Kolbuszowskiej o uchwalenie podwyższenia cen za podwody dostawiane w służbie publicznej.

Opłaty za dostawiane podwody w służbie publicznej, unormowane są przepisami rządowemi a w szczególności powołanem w tej petycji rozporządzeniem minister. z dnia 2ó. Sierpnia 1858, które do dziś dnia w całym kraju obowiązuje

Nie da się zaprzeczyć, że w ciągu 16 lat od r. 1858 do r. 1874 cena robotnika i cena żywności bydła roboczego bardzo znacznie w górę poszły, że zatem taryfa wynagrodzenia za dawane podwody w r. 1858 ustanowiona, już dzisiejszym cenom robotnika i wyżywienia bydła zaprzężnego nie odpowiada, i odpowiednio tym dzisiejszym ich cenom podwyższoną być winna.

Zważywszy jednak przytem, że ta sprawa nietylko samego powiatu Kolbuszowskiego ale wszystkie powiaty całego kraju zarówno dotyka, wnosi komisja:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Rady powiatowej Kolbuszowskiej odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, postarania się u Rządu o wyrobienie nowej taryfy wynagrodzenia za podwody w służbie publicznej dostarczane z uwzględnieniem teraźniejszych cen robotnika i wyżywienia bydła zaprzężnego dla całego kraju, względnie o zrewidowanie taryfy ustanowionej w powołanej Ustawie z dnia 25. Sierpnia 1858 L. 130 Dz. ust. państw.

Ks. Marszałek: Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto jest za przyjęciem wniosku Komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Bogdanowicz (czyta):

Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie o wydanie ustawy wprowadzającej przymusową komasację gruntów na podstawie oszacowania.

Komisja wnosi:

Ponieważ przedmiot ten dotyczy praw prywatnej własności ziemskiej i potrzebuje wszechstronnego zbadania, przeto: Odstępuje się Wydziałowi krajowemu do urzędowania.

Ks. Marszałek: Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda dyskusja zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego wniosku komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty. — Z dalszych petycyj zdaje sprawę ks. Stępek.

Sprawozdawca p. ks. Stępek (czyta):

Wysoki Sejmie!

Petycja Piotra Cygi do Wysokiego Sejmu wystosowana o uchwalenie ustawy ograniczającej wolność obecną dzielenia gruntów w nieskończoność. W tym względzie był podany wniosek posła Jędrzejewskiego zeszłego roku do Wysokiego Sejmu. Wysoki Sejm odesłał wniosek do Wydziału krajowego z poleceniem zebrania potrzebnych materjałów do wypracowania i przedłożenia Sejmowi na najbliższej sesji projektu do ustawy ograniczenia wolności dzielenia gruntów włościańskich. Wydział krajowy zawezwał Wydziały powiatowe, aby wykazały statystycznie, ile podziałów gruntów niegdyś rustykalnych zaszło od czasu wejścia w życie ustawy krajowej z dnia 5. Grudnia 1868 aż do najnowszych czasów. Temu wezwaniu do Czerwca odpowiedziało 13 Wydziałów powiatowych, a z tych 7 Wydziałów powiatowych przeciw wnioskowi pana Jędrzejewskiego, sześć zaś za wnioskiem.

Zważywszy, że dotychczas 61 Wydziałów Rad powiatowych nie odpowiedziały, a przeto ocenić się jeszcze nie da, czyli kraj czuje potrzebę uchylenia ustawy z dnia 8. Grudnia 1868 lub nie, zwłaszcza, że petycje w tym przedmiocie rok rocznie się powtarzają, przeto:

Komisja petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycja Piotra Cygi przesyła się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, ażeby Wydziały powiatowe, które dotychczas nie nadesłały swych odpowiedzi na wystosowane w tym przedmiocie do nich przez Wydział krajowy zapytanie, ponownie o odpowiedź zawezwał i stosownie do tych odpowiedzi na przyszłej sesji sejmowej swe sprawozdanie złożył, to jest: aby się oświadczył albo negatywnie, albo projekt ustawy ograniczającej wolność dzielenia gruntów przedłożył.

Ks. Marszałek: Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. ks. Stępek (czyta):

Petycja Piotra Cygi, włościanina, naczelnika gminy w Jadownikach i członka Rady powiatowej w Brzesku, o uchwalenie potrzeby wyjednania ustawy orzekającej, że oryginały dokumentów prawnych nie potrzebują być zaopatrzone żadną marką stemplową, jeżeli odpis c. k. urzędowi podatkowemu w dniach 8 udzielonym zostanie.

Piotr Cyga nie domaga się w petycji swej, aby dotyczące dokumenta od należytości, która stemplem od tychże uiszczoną bywa, uwolnione były — ale doprasza się jedynie, aby należytość ta nie stemplami płaconą, lecz przez c. k. Urząd podatkowy równocześnie z należytością prawną od przeniesienia własności wymierzona, i w tym urzędzie podatkowym płaconą była.

Zważywszy, że chodzi w niniejszym wypadku tylko o dogodność stron, które nie zawsze są w możności dostarczenia potrzebnej marki stemplowej na w mowie będące dokumenta, zwłaszcza jeżeli do-

kumenta na wsi, gdzie marek stemplowych nie sprzedają, sporządzone bywają;

zważywszy prócz tego, że Wysoki Skarb przez zmieniony sposób pobierania należytości żadnej szkody nie poniesie, a strony interesowane przez to od wielu niedogodności i niepotrzebnych strat się uchroni.

zważywszy nareszcie, że sprawa ta już i w Wysokiej Radzie Państwa podniesiona była i u wysokich Władz w trakcie się znajduje.

Komisja petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Piotra Cygi odstępuje się Wysokiemu c, k, Rządowi do uwzględnienia i dalszego użytku.

Ks. Marszałek: Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. ks. Stępek. (czyta).

Petycya Piotra Cygi, naczelnika gminy w Jadownikach i członka Rady powiatowej w Brzesku o uchwalenie ustawy krajowej zaprowadzającej przymusowe zabezpieczenie budynków od ognia w Towarzystwie krajowem wzajemnych ubezpieczeń pod surowością opłacania podatków podwójnych.

Ta sprawa była kilkakrotnie poruszona w Wysokim Sejmie, a zeszłego roku 17. Grudnia 1873 na wniosek pana Szczepańskiego o zaprowadzenie ogólnego przymusu asekuracyjnego i na petycye kilku Wydziałów powiatowych w tym samym przedmiocie, Wysoki Sejm odesłał tak ten wniosek jak i petycye do Wydziału krajowego z tem poleceniem, aby Wysokiemu Sejmowi na najbliższej sesyi złożył odpowiednie przedłożenie.

W skutek tego polecenia odniósł się Wydział krajowy do wszystkich Wydziałów krajowych Przedlitawii z zapytaniem, czy sprawa przymusowej asekuracyi była w tamtejszych Sejmach już poruszaną i do jakich doszła rezultatów. Wydział krajowy w Voralbergu, Bukowiny, Niższej Austryi, Styryi, Szlązku, Morawy, Karyntyi, Tyrolu, Gorycyi, Czech, Dalmacyi, Salzburgu i Austryi Wyższej, odpowiedział i udzielił wszystkie wnioski i rozprawy w tamtejszych Sejmach w tej sprawie. Pokazało się, że w żadnym kraju koronnym nie istnieje przymus asekuracyjny. A Wydział Wyższo-Austryacki odpowiedział, że uchwalono w ich Sejmie przymusową asekuracyę dla budynków stanowiących własność stowarzyszeń, korporacyj lub innych moralnych osób. Pomimo tego ograniczenia przymusu asekuracyjnego na pewne tylko budynki, nie udzielił Najjaśniejszy Pan odnośnemu projektowi do ustawy najwyższej Sankcyi, właśnie z powodu wyrzeczonego przymusu.

W obec przedstawionego stanu rzeczy nie ma nadziei, ażeby uchwalona możebnie przez Wysoki Sejm ustawa o przymusie asekuracyjnym uzyskała najwyższą Sankcyę Najjaśniejszego Pana i jaki skutek odniosła; gdy znowu z drugiej strony szerzące się po kraju pożary, przynoszą rok rocznie nieobliczone szkody, i zachodzi konieczność nieustannego propagowania między ludem potrzeby chociaż dobrowolnej asekuracyi.

Przeto komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycya Piotra Cygi o zaprowadzenie przymusu asekuracyjnego odstępuje się Wydziałowi krajowemu, ażeby polecił wszystkim Wydziałom powiatowym, iżby przy każdej sposobności pouczały lud o korzyściach i koniecznej potrzebie asekurowania swego dobytku.

Takie same petycye wniosły:

Wydział Rady powiatowej Jasielskiej do L. 105.

Wydział Rady powiatowej w Brzesku do L. 119.

Petycye te przekazuje się tak samo Wydziałowi krajowemu.

P. Laskorz. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. Poseł Laskorz ma głos.

P. Laskorz. Moi szanowni panowie, nie mamy się też czem bawić, aż takiemi wnioskami. Prawda, że dobrze by było zaprowadzić przymus asekuracyjny, ale lepiej przecie zostawić to do woli tego, kto ma majętność jaką. Inaczej zrobiemy dwa razy gorzej, bo lada jaki lampart może zapalić swoją chałupinę, i nie znając prawa, myśli sobie, że później kupi sobie może nawet piękny folwark. Dlatego lepiej by było, ażeby ten co wnosi tam tyle petycyi, w obecnym wypadku kazał brać wzgląd na podpalacza; a podpalacza śmiercią ukarać, to nie będą podpalać.

Proszę zatem, aby to wymazać teraz z porządku dziennego.

Ks. Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda więc sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca ks. Stępek. Właśnie p. Laskorz nie zauważył dobrze, że komisya petycyjna referowała jak on sam chce, iżby lud sam się dobrowolnie asekurował, a tylko Wydziały powiatowe pouczały ludność względem potrzeby asekurowania swego dobytku.

Ks. Marszałek. Poddaję pod głosowanie wniosek komisyi. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. ks. Stępek. Takie same petycye wniosły: Wydział Rady pow. Jasielskiej do L. 105, i Wydział Rady pow. Brzeskiej do L. 119. Petycye te przekazuje się także Wydziałowi krajowemu.

Ks. Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda dyskusya zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Szeptycki (czyta):

Stefan Dobrzański, emerytowany nauczyciel szkoły głównej w Przemyślu domaga się o dodatek osobisty w kwocie 52 złr. 50 ct. w. a.

Zważywszy, że petent udawał się już do wszystkich władz tak autonomicznych jak i rządowych i nigdzie żądanie jego nie uznano za słuszne, jak to z prawomocnych wyroków W. Rady szkolnej krajowej z 20 Kwietnia 1871. l. 9656; z 10. Lipca 1871 l. 5551 i z 29. lipca 1872 l. 5535 i innych wyroków do petycyi dołączonych przekonać się można;

Że zresztą dodatek osobisty zawsze przywiązany jest tylko do służby czynnej i do wymiaru emerytury nie należy, że nakoniec w swej petycyi petent nie przytacza żadnych takich powodów, któreby na uwzględnienie zasługiwały a tylko ogranicza się na zarzutach osobistych przeciwko radzie gminnej Przemyskiej i Władzom szkolnym, przeto komisya wnosi:

nad petycyą p. Stefana Dobrzańskiego—przejście do porządku dziennego.

Ks. Marszałek. Nikt głosu nie żąda?)Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego wniosku komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Szeptycki. (Czyta).

Pan Teodor Szajnok pracujący jako dyetaryusz w Wydziale krajowym prosi o „veniam aetatis“.

Zważywszy, że wedle oświadczenia Wysok. Wydz. krajowego i przełożonego oddziału rachunkowego, w którym to oddziale pan Szajnok pracuje, tenże zdolnością i gorliwością w służbie się odznacza, i z tego powodu przyjęcie go do stałej służby krajowej jest pożądanem, że zresztą przychylając się do jego żądania, szłoby tylko o uwzględnienie kilku miesięcy, które petent przekroczył po nad ustawą przepisanych lat 40 wieku swego,

że nadto Wysoki Sejm w roku zeszłym rozstrzygnął już w podobny sposób uchwałą swą jednę petycyę.

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy panu Teodorowi Szajnok udzielić żądane „veniam aetatis“.

Ks. Marszałek: Nikt głosu nie żąda? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce wstać. (Większość). Wniosek przyjęty. Z dalszych petycyj zdaje sprawę p. Słonecki.

P. Słonecki. Te petycye, które ja miałem referować odstąpione zostały w skutek dzisiejszej uchwały komisyi budżetowej.

Ks. Marszałek. Z porządku dziennego następuje wybór jednego członka do komisyi edukacyjnej i jednego do administracyjnej.

Na skrutatorów do komisyi edukacyjnej zapraszam pp. Serwatowskiego, Wajgarta, Rydzowskiego, Hoszarda, Siwca, ks. Pawlikowa i Paszkowskiego.

Sekretarz p. Badeni. (Czyta imienny spis posłów, skrutatorowie zbierają kartki)

Do skrutynium komisyi administracyjnej zapraszam pp. Króla, Popiela, Sawczyńskiego, Krzyżanowskiego, Laskorza, Chrzanowskiego i Zaklińskiego.

Sekretarz p. Badeni. (Czyta imienny spis posłów, skrutatorowie zbierają kartki).

Ks. Marszałek: Mamy kilka wniosków złożonych do laski marszałkowskiej, p. Sekretarz zechce je odczytać.

Sekretarz p. Jasiński (czyta):

Wniosek.

Zważywszy, że Wysoki Sejm dnia 5. Grudnia 1872 uchwalił z powodu niemożliwości budowy dróg bitych w wielkiej części kraju, nie mającej żadnej komunikacji, subwencję 50.000 złr. bezzwrotną i 50,000 złr. zwrotną na każdą milę kolei drugorzędnej (secundäre Bahn) w kierunku Przemyśl — Rawa — Bełz — Sokal — Stojanów — granica Wołynia,

Zważywszy, że Rada powiatowa Sokalska uchwałą jednogłośną, przyjęła na koszt powiatu wywłaszczenie gruntów pod tę kolej a niewątpliwie i Rada powiatowa Rawska to samo uchwali;

Zważywszy, że kolej ta ma ważność ogólnopaństwową już z tego powodu, że może być uważaną za przedłużenie kolei Łupkowskiej, gwarantowanej przez państwo, a prawdopodobnie z Stojanowa doprowadzona do Kowla, nietylko sama może się opłacać, ale nadto niewątpliwie uwolnić Skarb Państwa od znacznej dopłaty do kolei Łupkowskiej;

Zważywszy, że Sejm i powiaty znaczną subwencją pomimo ubóstwa swoich funduszów dały dowód (dotąd bezprzykładny w całej monarchii), o ile uznają gwałtowną potrzebę stworzenia komunikacji w tym kierunku, że Wysoki Rząd niewątpliwie wesprze te usiłowania i w stosownej drodze postara się o uzupełnienie tych subwencyj z funduszów Państwowych; stawiam wniosek:

Wysoki Sejm uchwali:

Wzywa się Wysoki Rząd, by w stosownej drodze uzyskał subwencję 150,000 złr. na milę z funduszów Państwowych na budowę kolei drugorzędnej (secundäre Bahn) Przemyśl—Rawa—Bełz—Sokal—Stojanów.

Stanisław Polanowski.

Wereszczyński, Wesołowski, Agopsowicz, Waygart, Spławiński, Zamojski, Koziebrodzki, Rej, Rylski, Bogdanowicz, Rydzowski, Tetmajer, Smarzewski, Słonecki, Zucker, Chrzanowski, Skwarczyński, Szeptycki, Czerkawski, Popiel, Kowalski, Weissmann, Kabat, Fruchtmann, Dunajewski, Sawczyński, Fortuna, Kuczkowski, Torosiewicz, J. Tarnowski, Hoppen, Kulczycki, Szaszkiewicz, Lisiewicz, Jaworski, Biłous, Kozanowicz, Krzyżanowski, ks. Stępek, Janowski, Pawlikow, Wodzicki, Gniewosz, Czajkowski, Pietruski, St. Tarnowski, Majer, Skrzyński, Stupnicki, Cywiński, Wł. Badeni.

Ks. Marszałek: Wniosek p. Polanowskiego jest dostatecznie poparty, zatem postąpi się z nim według regulaminu.

Sekretarz p. Jasiński (czyta):

Wniosek

Sejm wyraża życzenie zaprowadzenie przymusowego szczepienia ospy.

Jasiński Aleks., Dr. Hoszard, Jaworski, Agopsowicz, E. Wolański, Dr. Weigel, Konopka, Halter, Tetmajer, Zuker, Sawczyński, Gniewosz, Skrzyński, Polanowski, Kaszewko, Waygart, Czajkowski, Pfeiffer, Skwarczyński.

Ks. Marszałek: Wniosek odczytany jest dostatecznie poparty, zatem postąpi się z nim według regulaminu

Sekretarz p. Jasiński (czyta):

Wniosek.

Zważywszy, iż urządzenie stosunków służebnych i najemnych jest jednym z głównych czynników do podniesienia rolnictwa i wzajemnego dobrobytu w kraju;

Zważywszy, że prowizoryczny regulamin służbowy z dnia 1. Lipca 1857 dla pouczenia służbodawców i szukających służby nie odpowiada dzisiejszym stosunkom tak co do przepisów jak i wykonania;

Zważywszy, że brak odpowiednich ustaw zwiększa niemoralność, która z każdym dniem szersze przybiera rozmiary, zaś brak odpowiednich ustaw najemnych w dotrzymaniu zawartych umów zagraża stosunkom agraryjnym i socjalnym.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wysoki c. k. Rząd, by w drodze właściwej postarał się o uporządkowanie stosunków służebnych i najemnych na podstawie takich przepisów, za pomocą których wykroczenia sług i umowy najemne nie należałyby jak dotychczas do

Władz politycznych i c. k. Sądów, tylko co do sług wyłącznie do pierwszej instancji politycznej co do najemników wyłącznie do Naczelnika gminy miejscowej.

Lwów dnia 18. Września 1871.

Wolański, wnioskodawca.

Ks. Chełmecki, ks. Stępek, Szurlej, Iwaniszow, Bodnar, Hajdamacha, Kuzara, Wiśniewski, Kierepin, Oskard, Szczepański, Chrapek, Cywiński, Tetmayer, Antoniewicz, Ozarkiewicz, Siwiec, Kocyłowski, Hubar, Laskorz, Hoszard, Michalski, Gawronek, Kobylarz, Zamojski, Kaszewko, Hausner, Kaczała, Kamiński, Halka, Lisiewicz, Jaworski, Biłous, Bogdanowicz.

Ks. Marszałek: Wniosek ten jest dostatecznie poparty, zatem postąpi się z nim według regulaminu.

Ponieważ Skrutynium wyboru jednego członka do komisji edukacyjnej jest gotowe, p. Waygart zda sprawozdanie.

Sprawozdawca p. Waygart: Rezultat wyboru na jednego członka do komisji edukacyjnej jest następujący: Głosujących było 110, między tymi była jedna kartka próżna; absolutna większość 55, ks. Chełmecki otrzymał 66 głosów, p. Dunajewski 43, p. Antoniewicz 2, p. Chrzanowski 2, reszta głosów rozstrzelonych; zatem wybrany został p. Chełmecki.

Sekretarz p. Badeni (czyta): Komisja budżetowa i gminna odbędzie posiedzenie swoje zaraz po posiedzeniu sejmowem; komisja drogowa dzisiaj o godzinie 5tej po południu.

Ks. Marszałek: Jest rezultat wyboru członka komisji administracyjnej.

Sprawozdawca p. Zakliński (czyta) Rezultat wyboru jednego członka do Komisji administracyjnej jest następujący: Głosujących było 93, absolutna większość jest 47; p. Spławiński otrzymał 48, p. Szumańczowski 29, zatem p. Spławiński został wybranym.

Ks. Marszałek: Porządek dzienny został wyczerpany, posiedzenie więc zamykam. Następne posiedzenie będzie w poniedziałek o godzinie 10 przed południem, a ponieważ porządek dzienny przyszłego posiedzenia nie jest jeszcze ułożony, zatem w niedzielę będzie panom rozesłany.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12, minut 15 w południe.)